

Konspekt do zajęć w przedszkolu – oddział 5, 6 latków.

Temat: Czyste powietrze źródłem zdrowia.

Formy: 1. Słuchanie opowiadania „Jak Wiosna ratowała przyjaciół”.
2. Wypowiedzi na temat wpływu różnego typu dymu na życie ludzi i przyrodę.
3. Zabawa ruchowa „Na polanie”.
4. Czytanie tekstów dotyczących postaw ludzkich wobec dymu; porządkowanie według wpływu na nasze zdrowie.

Cele: 1. Umiejętność określania przyczyn wydobywania się różnych dymów.
2. Uwrażliwienie dzieci na miejsca, w których mogą być narażone na kontakt z dymem.
3. Uświadomienie, że źródłem zdrowia jest czyste powietrze.
4. Kształtowanie umiejętności czytania tekstu oraz świadomego określenia znaczenia przeczytanej treści dla zdrowia człowieka.

Środki dydaktyczne:

Sylwety do opowiadania, plansza przedstawiająca różne rodzaje dymu (z kominów domów i fabryk, z palących się ognisk, papierosów, spaliny samochodów), obrazek przedstawiający dym, żetony w trzech kolorach, kartony z wydrukowanymi zdaniem, oraz z wyrazami „TAK” i „NIE”.

Przebieg:

1. Słuchanie opowiadania „Jak Wiosna ratowała przyjaciół” – ilustrowanie sylwetami. *(tekst opowiadania zamieszczony na końcu).*

Rozmowa:

- Dlaczego jaskółka upadła na ziemię?
- Dlaczego bociany nie zrobiły gniazda na kominie fabryki?
- Dlaczego myszce źle mieszkało się przy drodze?
- Dlaczego kwiatek był omdłały?
- Kto ich uratował?
- Dlaczego Wiosna nie zostawiła przyjaciół na łące?
- Gdzie zamieszkały ptaki, myszka i kwiaty?
- Czy dym jest zdrowy?
- Jakie powietrze lubimy, dlaczego?

2. Zabawa ruchowa „Na polanie”.

Wesoła muzyka informuje, że świeci słońce i wieje lekki wiatr – dzieci dowolnie bawią się na środku sali. Gdy nauczycielka wystawia obrazek przedstawiający dym – dzieci uciekają, kryjąc się w wyznaczone miejsce.
Zabawę powtarza się kilka razy.

3. Rozmowa na temat planszy przedstawiającej różne rodzaje dymów.

- Jakie dymy spotykamy na co dzień?
- Czy przebywanie w dymie zapewnia nam zdrowie?
- Czy palenie papierosów jest zdrowe?
- Czy przebywanie z osobą palącą papierosy jest zdrowe?
- O co powinniśmy poprosić, gdy dorośli próbują palić papierosy w naszej obecności?
(*by przy dzieciach nie palili*).

4. Czytanie tekstu, zakwalifikowanie jego treści do grupy „TAK” lub grupy „NIE”.

Dzieci otrzymują żetony z papieru w trzech kolorach według stopnia trudności tekstu.

1 grupa – dla dzieci 5 letnich nie umiejących czytać – obrazki;

2 grupa – dla dzieci czytających zgodnie z realizowanym programem nauki czytania;

3 grupa – dla dzieci czytających wszystkie litery alfabetu.

Dzieci maszerują w takt dowolnego instrumentu. Na jego wyciszenie, każdy podnosi z podłogi karton ze znaczkiem w kolorze jego żetonu. Z drugiej strony kartonu znajduje się wydrukowane zdanie, które należy przeczytać lub rysunek.

Treść przykładowych zdań:

Zabawa blisko drogi. Zabawa z dala od drogi. Dom obok fabryki. Dom z dala od fabryk.

Ogród przy ulicy. Kwiaty na oknie. Pali papierosy. Pali papierosy przy dzieciach. Nie pali papierosów. Wywietrzony pokój. Ogród wokół domu. Pali trawy na pastwisku. Nie pali traw.

Dużo zieleni wokół nas. Zielone ogrody. Pas zieleni. Zabawa obok ogniska. Pali śmieci.

Dzieci kolejno czytają swoje zdania i przypinają na planszy pod właściwym hasłem.

„TAK” - oznacza życie z dala od dymów, czyste powietrze, zdrowie.

„NIE” - oznacza życie obok dymu, w dymie, powietrze zanieczyszczone, niezdrowe.

Na koniec dzieci wspólnie czytają przypięte teksty, a następnie przygotowują się do wyjścia na plac zabaw położony z dala od dymu i zanieczyszczeń powietrza.

Jak Wiosna ratowała przyjaciół

Zima odeszła na dobre. Właściwie to każdy już o niej zapomniał.

Powiewa ciepły wiatr, słońce coraz więcej wygląda zza chmury.

Chwilami niebo jest całkiem czyste, jakby ktoś rozciągnął niebieskie płótno. Młoda Wiosna wstała i z wielkim zapałem postanowiła zabrać się do pracy. Trzeba przecież pobudzić wszystkich śpiochów po zimie, trzeba przystroić wierzbę najmiłszymi kotkami, pogłaskać trawy, rozsypać kwiatki.

Musi być gotowa na przyjęcie ptaków powracających z ciepłych krajów.

Nie może też zapomnieć o dzieciach, które chcą się bawić w ciepłym słońku.

Mimo, że jest jeszcze bardzo młoda, musi sprawić, by świat był piękny, kolorowy i radosny, jak to bywa co roku o tej porze.

Wiosna jest bardzo spostrzegawcza i stara się wszystkiego dopilnować.

Właśnie z dalekiej podróży powracają ptaki. Mała jaskółka z wielką radością zbliża się do miasteczka, gdzie co roku buduje gniazdko. Nagle świat stracił barwę i stał się czarny.

Jaskółka poczuła straszny piekący dym, z którego nie można się wydostać. Dym się kłębi od komina budynku i roznosi wokół. Jaskółka upadła na trawę.

Nie wiadomo jak długo leżała. Nagle ktoś ją bierze w swoje ręce, mocno przytula do siebie.

- Nie bój się, zabiorę cię stąd, wyzdrowiejesz – szepnęła cicho Wiosna i włożyła jaskółkę do małego koszyczka.

Wchodzą do wielkiego miasta. Z daleka widać wysokie kominy fabryki.

Patrz, a w górze krążą dwa bociany. W dziobach mają patyki.

Bociany zbliżają się do jednego z kominów i kładą patyki, za chwilę następne.

Już zbudowały część gniazda. – Tu nikt nam nie dokuczy, tak wysoko!

- Klekotały do siebie bociany, gdy wtem spod ich gniazda zaczął się wydobywać czarny gorący dym.

- Ratujmy się! – zawołały równocześnie bociany.

Zeskoczyły z nowego gniazda, zatoczyły się wokół siebie i upadły wprost przed Wiosną i jaskółką.

- Kominy fabryki to złe miejsce na gniazdo dla was. Chodźcie z nami.

Szczęśliwie się zdarzyło, że spadł deszcz i obmył bocianom okopcone pióra.

Idą z Wiosną bociany i jaskółka, nasłuchują i nie mogą rozpoznać skąd wydobywa się cieniutki głosik. - Pomocy! Właśnie z okna budynku ktoś wyrzucił kwiatka, całego omdlałego.

- Pomocy! – zawołał jeszcze raz kwiatek i nagle podniósł głowę – tu nikt nie pali papierosów! Ja żyję! – ucieszył się, podnosząc głowę jeszcze wyżej.

Patrzy, a nad nim stoi Wiosna, uśmiecha się i mówi – chodź z nami.

Minęli miasto, idą w kierunku wioski.

Tu znów kogoś spotykają. Mała polna myszka siedzi i płacze.

Zbudowała sobie domek przy drodze.

- Chciałam spokojnie żyć w swoim mieszkaniu, ale gdy tylko przejedzie drogą samochód, spaliny wchodzą mi przez otwór. Do tego taki hałas! Jak tu wychowam swoje maleństwo? – narzeka myszka.

- Zostaw ten dom, chodź z nami – odezwała się Wiosna i pozwoliła myszce wskoczyć do swojego koszyczka.

Idą drogą dosyć daleką. Nie dłuży im się czas, ani nogi nie boją, bo przecież idą z samą Wiosną. – Zaraz będzie najpiękniejsza łąka na świecie. Na niej możecie spokojnie zamieszkać – oznajmiła Wiosna i nagle umilkła. Nie do wiary!

Jej najukochańsza łąka jest czarna. Nie ma ani źdźbła trawy. Wiosna posmutniała.

Kto wypalił trawy? Nie poradzę sobie tak szybko z tą łąką. Nie mogła się jednak załamać.

Musi pomóc przyjaciółom. Tu zamieszkać nie mogą.

Idą dalej. Znaleźli się na skraju lasu. Właśnie w tym lesie wczoraj obudziła borsuki.

Jak tu pięknie! Jak pachnie! – dziwił się kwiatek.

Znaleźli się przed leśniczówką, w której mieszka Bartek – przyjaciel Wiosny.

Wokół domu jest ogromny ogród. Bartek powitał gości, zaprosił na podwórko i wysłuchał opowieści. Wszyscy chcieli mówić na raz.

- To znaleźliście swój dom – z zadowoleniem oznajmił Bartek. – Jaskółka może już budować gniazdko dla siebie, kwiatek ma miejsce w ogródku, albo na oknie –tu nikt papierosów nie pali. Myszka może zamieszkać pod płotem, a na bociany już od dawna czeka miejsce na stodole. Za lasem jest staw i łąka, żabek nie brakuje.

Szkoda tylko, że Wiosna musi dalej iść do pracy. Zanim się pożegnała z Bartkiem i nowymi przyjaciółmi, połuściła się na hamaku.

Od tej pory Bartkowi żyło się weselej. Bocianów przybyło, jaskółek, i myszek.

Kwiatki się pięknie rozrosły i ozdabiały Bartka okno.

Wiosna czasem ich odwiedzała i przy okazji huściła się na hamaku.

Halina Okońska (Jest również autorem opowiadania „Jak Wiosna ratowała przyjaciół”).